

Bartosz Wojciechowski¹

Uniwersytet Łódzki

Wybór stylu życia a świadomość praw podstawowych²

1. Wprowadzenie

Ostatnio zauważalne jest pogłębienie sporów dotyczących modelu rodziny, ról płci i zachowań seksualnych, które to zagadnienia oczywiście nie są nowe, albowiem od wieków spierano się o homoseksualizm, poligamię, społeczny status kobiet czy konkubinat. Tematy te należą do najbardziej dzielących społeczeństwo i wpływających na procesy dyskryminacji i nierównego traktowania. Problematyka ta nabiera jednak zupełnie nowego znaczenia w świetle licznego orzecznictwa odnoszącego się do tych kontrowersyjnych kwestii, a także rozważań na temat zmian normatywnych, potrzeby przeformułowania i nowego odczytania tradycyjnych pojęć i instytucji społecznych oraz prawnych takich jak rodzina czy płeć. Obserwowane obecnie w skali europejskiej zjawiska, takie jak otwarte granice i ruchy migracyjne, pluralizm stylów życia czy rozwój technologii informacyjnych i medycznych, znajdują odzwierciedlenie w stosunkach prawnych regulowanych przez różnorodne gałęzie prawa, w tym w normach kształtujących relacje mieszczące się w zakresie kognicji sądów powszechnych czy administracyjnych.

Pojawia się zatem doniosłe pytanie, czy rozumienie i świadomość praw podstawowych oraz zasady równości (nakazu niedyskryminacji) musi się zmienić na poziomie tworzenia i stosowania prawa w sytuacji współczesnego pluralizmu stylów życia. Bez wątpienia bowiem szeroko akceptowana idea równości i praw podstawowych kwestionuje ograniczenia mające wspierać grupę dominującą (np. paternalistyczną wizję rzeczywistości) i konserwatywne przekonania, a dalej uczynić pożądane społecznie relacje przedmiotem nowej, krytycznej debaty i obserwacji. Dyskryminacja oznacza bowiem mniejsze szanse dostępu do praw politycznych (np. obywatelstwa), prestiżu i innych cenionych dóbr tylko z tego powodu, że ktoś jest członkiem grupy będącej przedmiotem uprzedzeń czy przesądów (np. osoby LGBTQ). Zasada równego traktowania i zasada niedyskryminacji mają fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania demokratycznego

¹ Numer ORCID: 0000-0002-4271-7056. Adres e-mail: bwojciechowski@wpia.uni.lodz.pl

² Niniejszy artykuł powstał jako rezultat projektu badawczego nr 2017/27/L/H5/03245 pt. „Constitutional Consciouness as a Remedy for the Crisis of Discourse and Democracy Deficit in the European Union” finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki na podstawie decyzji nr DEC-2017/27/L/H5/03245.

państwa prawa i są regulowane przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej³ oraz prawo unijne i prawo międzynarodowe. Różnica między ich zakresem treściowym jest warta odnotowania. Równość od niedyskryminacji odróżnia przede wszystkim charakter obowiązków spoczywających na władzy publicznej. W pierwszym przypadku mają one charakter pozytywny i polegają na podjęciu określonych działań na rzecz osiągnięcia równości (np. uprzywilejowania pewnej grupy społecznej). W drugim obowiązki mają charakter negatywny i polegają na powstrzymaniu się od pewnych działań, które naruszają zasadę równego traktowania. Zasada równości zawiera bowiem obowiązek równego traktowania, ochrony przed dyskryminacją, ale także przeciwdziałania nierówności. Wymaga zatem, aby dwa podmioty znajdujące się w podobnej sytuacji były traktowane tak samo, a w różnej sytuacji – różnie. Jeżeli dwa podmioty określone przez tę samą cechę, relewantną w danym kontekście, będą potraktowane w różny sposób, to mamy do czynienia z dyskryminacją, chyba że istnieje obiektywne i racjonalne uzasadnienie nierównego traktowania. Dyskryminacją jest również równe potraktowanie podmiotów znacznie się od siebie różniących pod względem cechy relewantnej.

2. Case study w sprawach związków jedнопłciowych

Swoiste novum w tym kontekście stanowi rosnąca liczba spraw dotyczących związków jedнопłciowych, które – co wynika ze wspomnianego rozwoju technologii medycznych – wychowują wspólne dzieci i figurują w dokumentach urzędowych wydawanych przez organy niektórych państw jako ich pełnoprawni rodzice. Dochodzi tu do konfliktu i/lub konkurencji takich wartości jak konstytucyjnie chroniona różнопłciowość związków małżeńskich (art. 18 Konstytucji RP) oraz prawo każdego dziecka do obywatelstwa (art. 24 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych⁴) i nadrzędność interesu dziecka (art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka⁵).

W ostatnim czasie można zaobserwować, że wśród spraw rozpatrywanych przez sądy administracyjne pojawiły się problemy prawne w zakresie prawa podatkowego i prawa ubezpieczeń: w przedmiocie ustalenia wysokości podatku od darowizny od osoby, z którą obdarowany pozostaje w związku partnerskim; w przedmiocie ustalenia wysokości podatku dochodowego od osób fizycznych, które pozostają w związku partnerskim; w przedmiocie (odmowy) objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym osoby, z którą pracownik pozostaje w związku partnerskim jako osoby posiadającej status członka rodziny; w przedmiocie (odmowy) umorzenia zaległości podatkowej z tytułu nabycia spadku po zmarłym partnerze skarżącego; w przedmiocie (odmowy) wpisania w akcie urodzenia przypisku o zawarciu cywilnego związku partnerskiego z osobą tej samej płci; w przedmiocie (odmowy) transkrypcji aktu małżeństwa zawartego za granicą między osobami tej samej płci i w przedmiocie (odmowy) zmiany nazwiska na nazwisko partnera/ki. Zdecydowana jednak większość spraw dotyczy bądź dotyczyła problemu (odmowy) transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wpisane były osoby tej samej płci, a także związanego z tym problemem (odmowy) poświadczenia obywatelstwa polskiego takiego dziecka.

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

⁴ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19.12.1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

⁵ Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20.11.1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.), dalej: „Konwencja”.

Z zarysowanego spectrum problemów wybrano studium przypadku w postaci poświadczenia lub odmowy poświadczenia obywatelstwa oraz transkrypcji zagranicznych aktów stanu cywilnego. Decyzje dotyczące poświadczenia czy odmowy poświadczenia obywatelstwa oraz dokonania lub odmowy dokonania transkrypcji aktu stanu cywilnego mogą w istotny sposób ingerować w takie prawa zagwarantowane Konwencją jak prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8) oraz subsydiarny zakaz dyskryminacji w związku z realizacją innych praw konwencyjnych (art. 14).

W celu poświadczenia obywatelstwa urodzonego za granicą dziecka, którego co najmniej jeden z rodziców posiada obywatelstwo polskie⁶, nie wystarczy posłużenie się wyłącznie zagranicznym aktem urodzenia. Akt taki należy przenieść do krajowego obrotu prawnego – i w ogromnej większości przypadków transkrypcja taka przebiega bezproblemowo. Sytuacja komplikuje się jednak w przypadkach transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka wychowywanego za granicą przez osoby tej samej płci, gdy stan prawny w innym państwie uregulowano odmiennie niż w prawie polskim, jeżeli chodzi o związki jedнопłciowe i definicję prawną rodzicielstwa (rozumianego jako macierzyństwo i ojcostwo). Polski system prawny nie przewiduje bowiem rodzicielstwa jedнопłciowego, a więc nie ma możliwości wskazania w akcie urodzenia dziecka dwóch osób tej samej płci. Prawo nie dopuszcza także przysposobienia dziecka przez parę jedнопłciową. Matką jest zawsze kobieta (która urodziła dziecko), a ojcem – mężczyzna. I nawet jeśli – jak wspomniano – dokument powstały na skutek transkrypcji nie wygląda jak oryginalny akt urodzenia, a niektóre rubryki są w wersji polskiej pomijane – to zgodnie z prawem polskim ani rubryka „ojciec”, ani rubryka „matka” nie mogą być puste.

Zagadnienie takiej transkrypcji wywołuje poważne wątpliwości w procesie stosowania prawa i w 2019 r. stało się przedmiotem uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej: „NSA”)⁷, w której uznano, że prawo polskie nie dopuszcza transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wpisane są osoby tej samej płci. W uzasadnieniu podkreślono jednak, że odmowa dokonania transkrypcji nie jest równoznaczna z naruszeniem konstytucyjnego i międzynarodowego obowiązku władz publicznych do uwzględnienia najlepszego interesu dziecka, gdyż zagraniczny akt urodzenia – nawet bez transkrypcji, którą można pominąć – jest wyłącznym dowodem zdarzeń i stanu faktycznego w nim stwierdzonych, i można się nań powołać w postępowaniach administracyjnych i sądowych, które dotyczą praw jednostki, a organy państwowe mają obowiązek uwzględniania tych dokumentów pod rygorem skargi na bezczynność. Innymi słowy, poświadczenie bądź nabycie obywatelstwa polskiego dziecka urodzonego za granicą z przynajmniej jednego rodzica o polskim obywatelstwie nie może być uzależnione od transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia do polskich akt stanu cywilnego.

Wątpliwości NSA budziła sytuacja, czy w rezultacie dokonanej transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego nie powstałby akt, którego treść byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej⁸. Prawa obcego nie stosuje się bowiem, jeżeli jego przyjęcie miałoby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego (tzw. klauzula porządku publicznego). Sądy polskie powołały się tu na standard wynikający w szczególności z orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC” lub „Trybunał”) w sprawie

⁶ Zgodnie bowiem z art. 34 ust. 1 Konstytucji RP obywatelstwo polskie nabywa się przez urodzenie z rodziców będących obywatelami polskimi (zasada *ius sanguinis*).

⁷ Uchwała NSA z 2.12.2019 r. (II OPS 1/19), publ. CBOSA.

⁸ Por. wyroki NSA: z 17.12.2014 r. (II OSK 1298/13), publ. CBOSA; z 28.02.2018 r. (II OSK 1112/16), publ. CBOSA.

*Gas i Dubois*⁹ dotyczącej odmowy orzeczenia adopcji prostej dziecka biologicznego jednej z partnerek pozostających w zarejestrowanym związku partnerskim, w której Trybunał nie uznał, aby miało miejsce naruszenie art. 14 w zw. z art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka¹⁰. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że kwestia naruszenia art. 14 Konwencji pojawia się wówczas, gdy zachodzi różnica w traktowaniu osób znajdujących się w porównywalnych położeniach. Różnica taka jest dyskryminująca, gdy nie ma obiektywnego i rozsądnego uzasadnienia. Trybunał w Strasburgu podkreślił, że państwa cieszą się określonym marginesem uznania¹¹ przy rozstrzyganiu, czy i w jakim zakresie różnice w położeniach, pod innymi względami analogiczne, uzasadniają różne traktowanie, włącznie z różnicami w traktowaniu w świetle prawa.

Z kolei w innym wyroku NSA zauważył, że przepisy regulujące dopuszczalność zawarcia małżeństwa w Polsce stanowią naczelną zasadę zarówno prawa rodzinnego, jak i prawa o aktach stanu cywilnego dotyczącego zawierania małżeństw¹². Źródłem tych przepisów jest bowiem art. 18 Konstytucji RP stanowiący, że małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis ten nie przesądza o niemożliwości prawnego uregulowania w jakiegokolwiek formie związków osób tej samej płci, ale podkreśla szczególną ochronę małżeństwa, które jest związkiem kobiety i mężczyzny. Sąd wskazał, że stosownie do art. 8 EKPC każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, a każda ingerencja w korzystanie z tego prawa dopuszczalna jest jedynie w przypadkach przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie (art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji). Powołano treść art. 12 Konwencji, który wyraża prawo mężczyzn i kobiet do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa. Korzystanie z powyższych praw, zgodnie z art. 14 EKPC, powinno być pozbawione jakiegokolwiek dyskryminacji.

Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, że ETPC potwierdził¹³, iż państwa-strony Konwencji wciąż korzystają z marginesu swobodnej oceny co do prawnego uznania związków jednopłciowych zawartych za granicą. Odniesienie się w sprawie *Oliari* (dotyczącej dopuszczalności zawierania związków jednopłciowych we Włoszech) i w sprawie *Orlandi* (dotyczącej prawnego uznania takiego małżeństwa zawartego za granicą) do okoliczności społecznych i prawnych we Włoszech, w tym do prawnego uregulowania związków partnerskich między osobami tej samej płci w 2016 r., w powiązaniu z afirmacją poglądu dotyczącego swobody państw do stanowienia w zakresie uznania związków jednopłciowych potwierdza, że nie w każdej sytuacji odmowy uznania takiego związku małżeńskiego zawartego za granicą doszłoby do naruszenia przepisów Konwencji. Trybunał zauważył bliskość przedmiotową dopuszczalności zawierania rejestrowanych związków jednopłciowych z prawnym uznaniem (np. w drodze transkrypcji) takiego związku zawartego za granicą. W sprawie *Orlandi i inni przeciwko Włochom* ETPC nawiązywał do orzecznictwa dotyczącego rejestracji związków osób tej samej

⁹ Wyrok ETPC z 15.03.2012 r., skarga nr 25951/07, *Gas i Dubois przeciwko Francji*. Wszystkie przywoływane wyroki ETPC są dostępne w bazie HUDOC.

¹⁰ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2. Polska ratyfikowała ją w 1993 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), dalej: „Konwencja” lub „EKPC”.

¹¹ Podobnie ETPC w wyroku z 18.05.2021 r., skarga nr 71552/17, *Valdís Fjölfnisdóttir i inni przeciwko Islandii*.

¹² Wyrok NSA z 22.06.2021 r. (II OSK 2608/19), publ. CBOSA.

¹³ Zob. wyroki ETPC: z 24.06.2010 r., skarga nr 30141/04, *Schalk i Kopff przeciwko Austrii*; z 21.07.2015 r., skargi nr 18766/11 i 36030/11, *Oliari i inni przeciwko Włochom*; z 14.12.2017 r., skargi nr 26431/12, 26742/12, 44057/12 i 60088/12, *Orlandi i inni przeciwko Włochom*.

płci i wskazywał na ciągłość dorobku orzeczniczego w tym zakresie. Stanowisko to zaakceptował NSA, stwierdzając, że ocena dopuszczalności transkrypcji aktów małżeństwa zawartego między osobami tej samej płci jest ściśle związana z dopuszczalnością rejestracji takich związków w danym państwie. W rezultacie NSA uznał zarzut naruszenia art. 8 ust. 1 i 2 EKPC za niezasadny.

Drugi ważny wyrok NSA w interesującej nas materii zapadł w 2022 r., a dotyczył potwierdzenia obywatelstwa polskiego dziewczynki, dla której z kanadyjskiego aktu urodzenia wynika, że rodzicami (ojcami) są dwaj mężczyźni¹⁴. Postanowienie kanadyjskiego sądu rodzinnego z 17.08.2016 r. oraz raport z badania laboratoryjnego DNA wskazały, że została ona urodzona przez matkę zastępczą (surogatkę). W akcie urodzenia nie wpisano jej danych osobowych, gdyż w świetle prawa kanadyjskiego nie jest ona matką dziecka. Naczelny Sąd Administracyjny uznał bowiem, że okoliczność, iż rodzicami skarżącej są dwaj mężczyźni, oraz to, że skarżąca została urodzona przez matkę zastępczą, nie ma żadnego znaczenia w sprawie o potwierdzenie obywatelstwa polskiego. W sprawie nie ma także znaczenia kwestia dopuszczalności zawierania umów o zastępcze macierzyństwo na gruncie prawa polskiego, gdyż to nie w Polsce doszło do zawarcia tego typu umowy i nie w Polsce urodziło się dziecko poczęte dzięki niej.

Sąd ten przypomniał, że w uchwale z 2.12.2019 r., II OPS 1/19, podkreślono, iż w żadnym razie nie można uzależniać nabycia obywatelstwa polskiego od transkrypcji. Brak transkrypcji nie stanowi przeszkody do potwierdzenia posiadania obywatelstwa polskiego. Przedstawiony brytyjski akt urodzenia, nawet bez jego transkrypcji, jest wyłącznym dowodem zdarzeń w nim stwierdzonych¹⁵.

Dalej NSA powołał się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: „TSUE”) z 14.12.2021 r., w którym potwierdzono, że pojęcie „porządku publicznego”, jako uzasadnienie odstępstwa od podstawowej swobody, powinno być interpretowane w sposób wąski¹⁶. W konsekwencji porządek publiczny może być przywołany wyłącznie w przypadku realnego i wystarczająco poważnego zagrożenia dla jednego z podstawowych interesów społeczeństwa (pkt 55 uzasadnienia wyroku). Ponadto Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 2 ust. 1 Konwencji zakazana jest wszelka dyskryminacja ze względu na status dziecka i status jego rodziców. W przepisie tym wprowadzono w odniesieniu do dziecka zasadę niedyskryminacji, z której wynika wymóg, by były zagwarantowane temu dziecku, bez dyskryminacji pod tym względem, w tym bez dyskryminacji ze względu na orientację seksualną jego rodziców, prawa określone w EKPC, wśród których wymieniono – w jej art. 7 – prawo do uzyskania obywatelstwa.

Naczelny Sąd Administracyjny uznał również, że w sprawie doszło do naruszenia prawa do poszanowania życia prywatnego skarżącej, zagwarantowanego w art. 8 Konwencji. Zgodnie z art. 8 ust. 1 tego aktu każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. W art. 8 ust. 2 natomiast wskazano, że niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie ze względu na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. W sprawie *Mennesson przeciwko Francji* ETPC stwierdził, że poszanowanie

¹⁴ Wyrok NSA z 16.02.2022 r. (II OSK 128/19), publ. CBOSA.

¹⁵ Uchwała SN z 20.11.2012 r. (III CZP 58/12), publ. CBOSA.

¹⁶ Wyrok TSUE z 14.12.2021 r., C-490/20, postępowanie zainicjowane przez V.M.A., ECLI:EU:C:2021:1008.

życia prywatnego wymaga, by każdy mógł ustalić szczegóły swojej tożsamości jako indywidualnej istoty ludzkiej, na co składa się prawny stosunek rodzic–dziecko¹⁷. Trybunał strasburski wskazał również, że nawet jeśli art. 8 Konwencji gwarantuje prawa do uzyskania konkretnego obywatelstwa, to nie oznacza to, iż nie jest ono elementem tożsamości jednostki.

Zwrócono też uwagę, że wcześniej przywołany wyrok TSUE z 14.12.2021 r. uznaje, iż spoczywający na państwie członkowskim UE obowiązek – z jednej strony – wydania dowodu tożsamości lub paszportu dziecku będącemu obywatelem tego państwa członkowskiego, które to dziecko urodziło się w innym państwie członkowskim i którego akt urodzenia wydany przez organy tego innego państwa członkowskiego wskazuje jako jego rodziców dwie osoby tej samej płci, a z drugiej strony – uznania więzi pokrewieństwa między tym dzieckiem a każdą z tych dwóch osób w ramach wykonywania przez to dziecko praw przysługujących mu na podstawie art. 21 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej¹⁸ oraz aktów prawa wtórnego, które ich dotyczą, nie narusza ani tożsamości narodowej, ani nie zagraża porządkowi publicznemu tego państwa członkowskiego. Tego rodzaju obowiązek nie oznacza bowiem, by państwo członkowskie, którego dane dziecko jest obywatelem, było zobowiązane do wprowadzenia w swoim prawie krajowym rodzicielstwa osób tej samej płci lub uznania dla celów innych niż wykonywanie praw, które to dziecko wywodzi z prawa UE więzi pokrewieństwa między wspomnianym dzieckiem a osobami wskazanymi jako rodzice tego dziecka w akcie urodzenia sporządzonym przez organy przyjmującego państwa członkowskiego¹⁹.

3. Pluralizm jako czynnik charakteryzujący nowoczesne państwa demokratyczne

Niewątpliwie cytowane orzeczenia i wskazane problemy jurystyczne dotyczą heteronomii wartości charakteryzujących istotę społeczeństwa pluralistycznego i utrwalają konieczność uznania występujących we współczesnym świecie różnic światopoglądowych, i wielości stylów życia. Można przypuszczać, że pojęcie „rodzina” zawsze będzie przedmiotem sporów w społeczeństwie pluralistycznym, ponieważ nie jest możliwe uzgodnienie stanowisk między ujęciem konserwatywnym a liberalnym. Nie oznacza to jednak, że nie ma miejsca dla koegzystencji rozmaitych form związków międzyludzkich, w których rodzina będzie rozumiana nieco inaczej. Ukazuje to zresztą przywołane orzecznictwo, które ewoluuje, waży różne kolidujące interesy, dobra czy wartości i w końcu staje się w coraz większym stopniu pluralistyczne. Zdaje się to uwzględniać, że aktualnie tożsamości zbiorowe powinny być traktowane jako konstrukcje i wyobrażenia kulturowe, które powstają nie w sposób narzucony, lecz poprzez wytworzone systemy symboliczne i hierarchie wartości. Współczesne kultury oferują bowiem tożsamości umożliwiające jednostkom wybór przynależności do konkretnej wspólnoty czy grupy i następnie manifestowanie tej przynależności na zewnątrz²⁰. Taką tożsamość buduje świadomość praw podstawowych, która skłania osoby dyskryminowane do dochodzenia swoich praw przed sądem i przekonywania o swoich racjach, które nie byłyby uznane w państwie totalitarnym, antypluralistycznym i opresyjnym.

¹⁷ Wyrok ETPC z 26.06.2014 r., skarga nr 65192/11, *Menesson przeciwko Francji*.

¹⁸ Wersja skonsolidowana Dz. Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 47.

¹⁹ Zob. analogiczny wyrok TSUE z 5.06.2018 r., C-673/16, postępowanie zainicjowane przez Coman i in., ECLI:EU:C:2018:385, pkt 45–46.

²⁰ A. Assmann, *Wprowadzenie do kulturoznawstwa. Podstawowe terminy, problemy, pytania*, Poznań 2015, s. 317.

Elementem wpływającym na właściwą realizację praw i godności każdego człowieka jest świadomość swej tożsamości oraz akceptacja wyboru stylu życia zgodnego z nią i wpływ tegoż na rozumienie zasady równości, a tym samym praw podstawowych (i rzecz jasna – niedyskryminacji). W szczególności pluralizm dotyczący sposobu społecznego i jednostkowego pojmowania rodziny oraz rozwój medycznych technik rozrodu wspomaganego mogą wpływać na kształt współczesnych rodzin, a tym samym stanowić źródło wyzwań dla ustawodawcy, organów państwa i przedstawicieli środowiska prawniczego, którzy muszą ustosunkować się do nowych zjawisk. Może to prowadzić nie tylko do zaistnienia kontrowersyjnych zachowań społecznych, ale także do kolizji zarówno normatywnych, jak i interpretacyjnych oraz orzeczniczych, zwłaszcza że różne państwa europejskie odmiennie na omawiane zjawiska reagują (bądź nie reagują). Praźródłem tych kolizji jest konflikt i/lub konkurencja wartości chronionych prawem, i ich tradycyjnego bądź zmodernizowanego rozumienia oraz wynikające z niego różne pojmowanie tożsamości i różna świadomość prawno-społeczna.

Rozważania dotyczące zagadnienia pluralizmów oraz możliwości samoidentyfikacji i samorealizacji wyłącznie w pluralistycznym społeczeństwie mają wielopłaszczyznowy i wieloaspektowy charakter. Ponadto, z jednej strony, współczesne społeczeństwo staje się coraz bardziej wielokulturowe i zdecentralizowane, co skutkuje także wzmocnieniem pluralizmu stylów życia²¹, z drugiej zaś – globalizacja i integracja przesądzają o potrzebie poszukiwania rozwiązań dla wspólnych problemów czy zjawisk. Trafna w tym kontekście okazuje się prognoza, że: „starcie (...) przeciwstawnych tendencji: z jednej strony rozszerzenia horyzontu myślenia (...) poza wioskę, a z drugiej mocniejszej identyfikacji z lokalnymi kulturami (...) może mieć najbardziej rewolucyjne implikacje dla przyszłości społeczeństwa”²².

Pluralizm wartości nie jest sztucznym tworem, lecz czymś istniejącym obiektywnie, wynikającym z różności ludzkich potrzeb, subiektywnych przekonań. Reprezentatywne w omawianym aspekcie jest stanowisko Johna Graya, który twierdzi, że aktualnym zadaniem współczesnej myśli społecznej i politycznej jest przemodelowanie liberalnej tolerancji tak, aby pozwoliła na odnalezienie *modus vivendi* w zróżnicowanym świecie. Zdaniem brytyjskiego filozofa koncepcja *modus vivendi* przypomina koncepcję sprawiedliwości jako bezstronności dlatego, że żaden system, który usiłuje narzucić społeczeństwu jeden punkt widzenia nie może w warunkach pluralizmu liczyć na prawomocność. Inaczej niż John Rawls zauważa on jednak, że problematyki sprawiedliwości nie daje się odgraniczyć od kolizji wartości wynikających z różnorodności stylów życia. Nawiązując do Thomasa Hobbesa, twierdzi ponadto, że konkurencja między dobrami pierwotnymi w życiu społecznym ma charakter endemiczny, i w konsekwencji kwestionuje tezę J. Rawlsa, jakoby dobra pierwotne nie wchodziły ze sobą w konflikt²³.

John Gray wskazuje na dwie liberalne tradycje w tym zakresie. Z jednej strony mianowicie, liberalna tolerancja jest postrzegana jako ideał najlepszego konsensusu w kwestii najlepszego sposobu życia, z drugiej zaś – rodzi się obecnie w kontekście wielokulturowości i pluralizmu wartości przekonanie, że ludzie mogą osiągnąć samorealizację na wiele odmiennych sposobów. W przekonaniu J. Graya dzisiejszy liberalizm powinien przyjąć postawę poszukiwania warunków umożliwiających koegzystencję odmiennych sposobów życia. Do takiego wniosku skłania go interpretacja myśli T. Hobbesa, zgodnie

²¹ J. Raz, *Multiculturalism*, „Ratio Iuris” 1998/11, s. 193–205.

²² P. Sztompka, *Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 585.

²³ J. Gray, *Dwie twarze liberalizmu*, Warszawa 2001, s. 213 i n.

z którą tolerancja nie ma służyć osiągnięciu konsensusu, lecz zapewnieniu pokoju, a więc jej celem jest właśnie koegzystencja. Źródłem jego afirmacji pluralizmu należy również upatrywać w recepcji filozofii politycznej Isaiaha Berlina. Autor *Dwóch koncepcji wolności* ujmując wolność jako brak ograniczeń nakładanych przez władzę państwową na to, co człowiek mógłby robić, gdyby zechciał: „Sens pojęcia wolności, w którym ja go używam, nie obejmuje po prostu braku wszelkich przeszkód, lecz nieobecność barier uniemożliwiających pewne wybory i działania – nieobecność przeszkód na drodze, którą człowiek zdecydował się iść”²⁴.

4. *Modus vivendi* jako rezultat świadomości praw podstawowych

W nawiązaniu do filozofii politycznej I. Berlina, J. Gray zauważa, że systematyczna refleksja nad wyborem najlepszego sposobu życia uświadamia, iż rozmyślenia z zakresu moralności nie prowadzą do konsensusu w zakresie wyboru najlepszego sposobu życia. Ukazują raczej, że dobre życie może przybierać wiele różnorodnych form. Skłania to do uznania, że liberalnym ideałem jest *modus vivendi* przejawiający się w akceptacji istnienia wielu form życia, poprzez które ludzie mogą się spełnić w równie wartościowy sposób, nie roszcżą sobie tym samym pretensji do uniwersalności, dbając tylko o to, aby występujące między nimi różnice nie prowadziły do otwartego, zwłaszcza siłowego, konfliktu. Innymi słowy, fundamentalna teza pluralizmu wartości głosi, że istnieje wiele rodzajów niewspółmiernych ze sobą wartościowo, jakkolwiek równie atrakcyjnych i akceptowalnych sposobów ludzkiej samorealizacji²⁵. Wobec wcześniej sygnalizowanego zniesienia przestrzennych i czasowych barier oddzielających dotychczas różne społeczności odnalezienie takiego *modus vivendi* wydaje się aktualnie konieczne dla zestrojenia tradycji ze współczesnością, regionalności z globalnością, różnorodności z uniwersalizmem.

John Gray dowodzi dalej, że dobro jest niezależne od naszego punktu widzenia, tzn., nie jest po prostu tak, że różne sposoby życia są wyrazem uznania odmiennych dóbr i wartości, gdyż odmienne, a niekiedy odległe dobra mogą być równie słuszne. Autor ten stwierdza, że niewspółmierne wartości powstają na wiele różnych sposobów, z których trzy uważa za najbardziej istotne: niewspółmierne dobra powstają w wyniku konwencji, które narzucają zasady życia moralnego w poszczególnych kulturach; niewspółmierne wartości mogą być wynikiem odmiennej interpretacji tego samego dobra dokonanej przez przedstawicieli różnych kultur; niewspółmierne wartości pojawiają się, kiedy w różnych kulturach hołduje się odmiennym dobrom i cnotom²⁶.

Prawdziwy wybór własnego sposobu życia nie jest możliwy bez autentycznej tożsamości i świadomości swoich praw w tym zakresie. Pojęcie tożsamości jest niezwykle istotne dla określenia człowieka w kontekście dwóch najważniejszych relacji: stosunku do siebie samego, co uosabia się w pytaniu: „kim jestem?” oraz stosunku do innego człowieka, a więc w pytaniu: „za kogo mnie uważają?”. Z punktu widzenia prawnego najistotniejsze jest uznanie, że występuje relatywnie symetryczna współzależność jednostki ze społeczeństwem. Wynika stąd, że to jednostka dokonuje analizy swojej sytuacji społecznej (w tym sytuacji prawnej) i dla jej zrozumienia stosuje kulturowe, tzn. wspólnotowo wytworzone i stosowane kategorie odnajdywania sensu społecznego

²⁴ I. Berlin, *Dwie koncepcje wolności*, Warszawa 1991, s. 49.

²⁵ J. Gray, *Dwie twarze...*, s. 13 i n.

²⁶ J. Gray, *Dwie twarze...*, s. 63 i n.

okoliczności interakcji (stosunków prawnych), co w kategoriach prawnych może oznaczać określone rozumienie takich pojęć jak rodzina, małżeństwo, umowa itp. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że jednostka nie stosuje się bezrefleksyjnie do społecznych i kulturowych wzorców, lecz poddaje owe wzory analizie z punktu widzenia uświadamianych sobie konsekwencji praktycznych oraz ze względu na antycypowane zachowania interlokutorów oraz uczestników sytuacji społecznej²⁷.

Zarówno tożsamość jednostki (rozumiana jako psychofizyczna jedność, manifestująca się poczuciem odrębności, osadzona w konkretnej biografii i przeżyciach osoby), jak i tożsamość zbiorowa (wyrażająca się we wspólnej świadomości przeżywania przez jej członków łączącego ich *continuum* czasu i przestrzeni) mają określoną strukturę, którą tworzą elementy stałe oraz dynamiczne. Elementy te mogą wchodzić w relacje kolizyjne na poziomie aksjologii społecznej. Kolizje te z kolei może łagodzić prawo, rozumiane jako rezultat działań komunikacyjnych najbardziej zbliżony do tożsamości zbiorowej i zakładający wyjście poza granice tożsamości własnej w celu poszukiwania jak najbardziej uniwersalnych rozwiązań. Taka idea prawa odpowiada rzeczywistości (a więc światowi życia) funkcjonalnie i kulturowo zróżnicowanych społeczeństw, stworzonych z autonomicznych jednostek. Wspiera także ideę postrzegania wspólnoty nie jako kategorii etnicznej, ale jako podmiotu, w ramach którego akceptuje się pewien podstawowy katalog wartości oraz pewną etykę porozumiewania się i opanowywania konfliktów. Granice owej wspólnoty i przynależność do niej są zatem przedmiotem porozumienia osiągniętego za pomocą dialogu: „Inkluzywna wspólnota nie konstytuuje się poprzez nienawiść wobec tego, co względem niej jest obce i zewnętrzne (...) wręcz przeciwnie, zachęca ona do przyjęcia obowiązujących w niej zasad i zostania jej aktywnymi, kooperującymi członkami”²⁸.

Rozdarcie między wymogami odmiennych stylów życia jest powszechnym źródłem moralnych konfliktów. John Gray zdaje sobie sprawę, że konflikt między różnymi wartościami (uniwersalnymi dla danej wspólnoty) może być rozstrzygany w odmienny sposób. A przecież rudymenarne różnice między sposobami życia wynikają ze sposobów łagodzenia konfliktów uniwersalnych wartości. Warto podkreślić co istotne, że konflikty wartości nie mają swojego źródła w różnorodności jednostkowo wyznawanych ideałów, lecz wynikają z kolidujących ze sobą odmiennych sposobów życia. W konsekwencji współczesny liberalizm musi się dostosować do aktualnej sytuacji, w której życie etyczne jest nieuchronnie hybrydalne i różne ideały społeczne wyznają członkowie jednego społeczeństwa, a nawet jeden człowiek. Ponadto z perspektywy badań socjologicznych można powiedzieć, że człowiek może wyznawać odmienne wartości w różnych kontekstach społecznych. Nie musi to wcale oznaczać, że jego postępowanie jest irracjonalne, ale raczej, że potrafi on korzystać z przysługującej mu wolności dla adaptacji wciąż zmieniającej się otaczającej go rzeczywistości, w której nie wszystko jest (i nie musi być) czarno-białe.

Akceptacja różnorodności stylów życia i pluralizmu światopoglądowego jest wynikiem uznania ewoluującej koncepcji godności, zgodnie z którą uznanie tożsamości,

²⁷ I. Machaj, *Walory poznawcze kategorii tożsamości społecznej jednostki*, „Człowiek i Społeczeństwo” 2017/44, s. 19.

²⁸ B. Wojciechowski, *Interkulturowe prawo karne. Filozoficzno-prawne podstawy karania w wielokulturowych społeczeństwach demokratycznych*, Toruń 2009, s. 15. Warto też podkreślić, że stanowisko takie jest właściwe nie tylko wielu zwolennikom laickich idei praw człowieka oraz pluralizmu i multikulturalizmu, ale także nurtowi chrześcijańsko-demokratycznego solidaryzmu, ilustrowanego Tischnerowską maksymą: „solidarność nigdy **nie jest przeciwko komuś**, lecz z kimś i za kimś” (wszystkie pogrubienia – B.W.).

równej wartości i wolności powinno być przyznane wszystkim jednostkom. Jak celnie zauważa Francis Fukuyama, poszerzenie i uniwersalizacja godności zmienia poszukiwanie własnego „ja” ze sprawy prywatnej w projekt polityczny²⁹. Uniwersalne i egalitarystyczne pojęcie godności zakłada, że wszyscy ludzie zasługują na to, aby traktować ich z respektem. Innymi słowy, pojęcie godności przybrało formę żądań uznania statusu równości całych kultur oraz zniesienia nierówności płci, pochodzenia czy rasy. Opiera się to na fundamentalnym przekonaniu, że jako istoty ludzkie jesteśmy osobami i w tym aspekcie jesteśmy równi, nawet gdybyśmy byli różni pod każdym innym względem.

Podobnie twierdzi Ronald Dworkin, uznając, że niedopuszczalna jest zgoda na odbieranie swobody wyboru wartości wyznaczających indywidualne cele życiowe, nawet, jeśli te narzucone komukolwiek wartości byłyby zbieżne z tymi, które on sam chciałby wybrać³⁰. W konsekwencji stwierdza, że istnienie wielu kulturowych czynników determinujących dokonywane przez nas wybory życiowe nie oznacza, iż musimy podporządkować się władzy politycznej, która rozmyślnie i przymusowo manipuluje naszymi wyborami politycznymi³¹. W przekonaniu autora *Biorąc prawa poważnie* władzy państwowej nie wolno ograniczać wolności tylko dlatego, że rządzącym określona koncepcja dobrego życia wydaje się szlachetniejsza niż inne³². W rezultacie nie ma on wątpliwości, że obywatele „autentycznie demokratycznej wspólnoty” powinni traktować sądy moralne i etyczne jako swoją własną sprawę, a nie sprawę kolektywu³³. Dobrodziejstwo demokracji sprowadza się przede wszystkim do tego, że żadna demokratyczna władza nie może swoim obywatelom narzucać określonego sposobu myślenia w kwestiach politycznych, moralnych czy etycznych, a wręcz przeciwnie – powinna zachęcać do formułowania przez nich własnych opinii i ugruntowywania indywidualnych przekonań. Może się oczywiście okazać, że określone wartości będą również obiektywnie postrzegane jako godne pożądaniami i przeciwstawienie się im będzie rodzić określoną odpowiedzialność, ale tak być nie musi. Natomiast zobowiązania i odpowiedzialność moralna będą opierać się na częściowo zobiektywizowanych założeniach, które R. Dworkin sprowadza do dwóch zasad respektowania godności innych ludzi. Pierwsza zasada nakazuje pozostawienie innym ludziom swobody poszukiwania i wyboru wartości, jakie uważają za odpowiednie dla własnej koncepcji dobrego życia, druga zaś nakazuje równe traktowanie każdej istoty ludzkiej jako jednakowo wartościowej. Druga zasada podkreśla wagę zasady równości, która w filozofii prawa i polityki R. Dworkina odgrywa szczególną rolę. Wspólnota polityczna powinna swoich członków (obywateli) traktować w sposób bezstronny, z równą troską i poszanowaniem (filozof określa tę zasadę mianem *abstract egalitarian principle*). Dla nas ważne będzie traktowanie ludzi jako równych w taki sposób, aby zapewnić każdemu to co jest mu potrzebne dla zrealizowania własnych celów, a jednocześnie ochronić każdego przed ponoszeniem nadmiernych obciążeń, które mogą wynikać dla niego z wyborów dokonywanych przez innych³⁴.

Ronald Dworkin wyróżnia prawo do **równego traktowania**, czyli do równego rozłożenia szans, zasobów czy obciążeń, oraz prawo do **traktowania jako równego innym**, a więc prawo do poszanowania równego temu, jakie okazuje się każdemu innemu

²⁹ F. Fukuyama, *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*, Poznań 2019, s. 58.

³⁰ R. Dworkin, *Is Democracy Possible Here? Principles for a New Political Debate*, Princeton 2006, s. 76.

³¹ R. Dworkin, *Is Democracy...*, s. 85.

³² R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998, s. 483.

³³ R. Dworkin, *Wolność, równość, wspólnota*, w: K. Michalski (red.), *Spółczesność liberalna. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków–Warszawa 1996, s. 84.

³⁴ A. Ripstein, *Equality, Responsibility, and the Law*, Cambridge 2001, s. 267.

człowiekowi³⁵. Wskazuje on zatem, że realizacja prawa do równego traktowania jako równego innym wiąże się z powstawaniem pewnych nierówności społecznych w sensie niejednakowego rozłożenia zasobów, szans i ciężarów. W konsekwencji fundamentalnym prawem staje się prawo do traktowania jako równego innym w postaci prawa do równej troski i poszanowania. Należy się więc zgodzić z twierdzeniem, że dyskryminacja czy ekskluzja jakichkolwiek osób tylko z tego powodu, że pozostali ludzie nie chcą ich traktować jako równych narusza fundamentalne normy moralne i postawa taka we współczesnym państwie demokracji liberalnej nie może zostać zaakceptowana bez względu na podłoże takiej konstatacji (np. sprzeciw wobec aktów terrorystycznych przedstawicieli kultury muzułmańskiej)³⁶. Trafnie spostrzega R. Dworkin, że z odrzuceniem czy niezrozumieniem prawa do traktowania jako równego innym mamy do czynienia wówczas, gdy ograniczenie wolności uzasadniane jest moralnymi preferencjami większości społeczeństwa w zakresie określenia tego, jak inni powinni żyć³⁷. Innymi słowy, zgodnie z ideałem równości państwo nie może ograniczać indywidualnej wolności uzasadniając to wymogami preferencji moralnej większości społeczeństwa, które postrzega wartości uznawane przez mniejszość za gorsze i jako takie zasługujące na potępienie. Zasady równości stanowią zatem ochronę autonomii jednostki dokonywanych przez nią wyborów przed nieusprawiedliwioną tyranią rzekomo bardziej wartościowych ideałów większości społeczeństwa. Ronald Dworkin uważa nawet, że to właśnie równa ważność każdego ludzkiego życia, rozumiana jako jego samoistna i obiektywna wartość, stanowi – obok osobistej odpowiedzialności każdego człowieka za wybór i realizację innych wartości we własnym życiu – podstawę ludzkiej godności tworząc aksjologiczny fundament demokracji³⁸. Stąd też namawia on do realizacji samego siebie korzystając z możliwości, jakie daje ludzkie życie. Również Leszek Kołakowski podkreśla, że właśnie zdolność dokonywania życiowych wyborów, a nie sposób, w jaki jej używają, czyni wszystkich ludzi godnymi³⁹.

5. Konkluzja

Współczesność określana jako ponowoczesność czy późna nowoczesność przynosi odmienną wizję rzeczywistości społecznej. Jak wskazuje Anthony Giddens, kształtowanie tożsamości ponowoczesnej jest uwikłane w proces podejmowania decyzji przez jednostkę i ponoszenia za nie odpowiedzialności, co czyni go procesem refleksyjnym. Współczesność zdaje się ustanawiać jednostkę podmiotem kształtującym swoją tożsamość przez wybór spośród dostępnych alternatyw stylów życia. Z jednej strony, akceptuje się więc kreacyjną rolę podmiotu wykorzystującego swój potencjał w ramach życia społecznego, a z drugiej – krytykuje się traktowanie jednostki jako podmiotu, który miałby się tylko dostosowywać do warunków i możliwości, w których przyszło jej żyć. Mamy zatem do czynienia z procesualną koncepcją tożsamości, która współgra z procesualną wizją społeczeństwa jak w koncepcji stawiania się społeczeństwa A. Giddensa. Oznacza to akceptację pluralizmu życia rodzinnego w kontekście spraw dotyczących obywatelstwa i transkrypcji aktów urodzenia dzieci urodzonych i wychowywanych przez

³⁵ R. Dworkin, *Biorąc prawa...*, s. 407.

³⁶ Por. W. Kymlicka, *Współczesna filozofia polityczna*, Kraków 1998, s. 51.

³⁷ R. Dworkin, *Rights as Trumps*, w: J. Waldron (red.), *Theories of Rights*, Cambridge 1998, s. 161.

³⁸ R. Dworkin, *Is Democracy...*, s. 9 i n.

³⁹ L. Kołakowski, *Mini-wykłady o maxi-sprawach*, Kraków 2004, s. 25.

pary jednopłciowe. Dla współczesnego kontekstu rodziny konstytutywne są bowiem intensyfikacja i szeroki zakres zachodzących zmian społecznych, obejmujących swoim zakresem m.in., a może przede wszystkim, współistnienie i współzależność zróżnicowanych płaszczyzn relacji tożsamościowych.

Wspomniane orzeczenia sądowe ukazują i generują różnice interpretacyjne, napięcie między kulturą, prawem a polityką, często rozpalające współczesną debatę publiczną, różnice, które nie mogą zostać zniwelowane bez zaakceptowania pluralistycznej rzeczywistości społecznej.

Prawo powinno „wykazywać szczególną wrażliwość” na dynamicznie zmieniającą się strukturę społeczną, umożliwiając jej rekonstruowanie i stwarzanie na nowo. Relacja różnicująca „my” – „oni” powinna mieć charakter równościowy, pozbawiony jakichkolwiek oznak dyskryminacji i powinna być oparta na pozytywnych odniesieniach. Aktualne w tym zakresie jest klasyczne już stanowisko polskiego Trybunału Konstytucyjnego zbliżone do idei sprawiedliwości formalnej, zgodnie z którym istota zasady równości polega na tym, że „wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo. A więc według równej miary, bez zróżnicowań dyskryminujących, jak i faworyzujących”⁴⁰. Pragnienie bycia uznanym stanowi podstawowy element życia ludzkiego, rozpoczynający się od identyfikacji i uznania siebie samego, a kończący się dialektyką, która wyraża wzajemną relację potrzeby ciągłej walki o uznanie i jej instytucjonalizację. Najogólniej mówiąc, chodzi przede wszystkim o przyznanie równego i wzajemnego uznania w stosunkach międzyludzkich różnym podmiotom wywodzącym się z różnorodnych kultur i grup społecznych należących do mniejszości narodowych, rasowych czy etnicznych, mniejszości seksualnych, wyznających odmienną religię, usytuowanych niżej z powodu sytuacji materialnej. Sprawiedliwe i słuszne ma być zatem takie ukształtowanie relacji wzajemnego uznania, które będzie umożliwiać uznanie każdego podmiotu w ramach interpersonalnych stosunków za równego i wolnego interlokutora. Ma także zapobiegać poniżeniom i dyskryminacji, a dalej w dziedzinie stosunków ekonomicznych ma prowadzić do redystrybucji określonych dóbr w sposób zapewniający równy dostęp do nich wszystkim, którzy na to zasługują. W tym ujęciu mieszczą się zarówno fundamentalne prawa, jak i prawo do obywatelstwa czy prawo do posiadania autentycznego aktu stanu cywilnego.

The Choice of a Way of Life and the Consciousness of a Fundamental Rights

Abstract: The article deals with the need for acceptance of pluralism of ways of life in modern legal orders, which should allow each individual to find his or her own *modus vivendi* in a diverse world. Such an attitude is particularly important in the discussion on LGBTQ rights, for which the starting point is the case law of the Supreme Administrative Court in these matters. The author points out that proper exercise of rights and tolerance for pluralism of values, beliefs and ways of life is not possible without legal consciousness of the entities belonging to certain minorities, which is built by a sensitive and pluralistic attitude of judges, reflected in their judgments.

Keywords: equality, (non)discrimination, identity, legal consciousness, axiological pluralism, human dignity, recognition

⁴⁰ Wyrok TK z 9.03.1988 r. (U7/87), OTK 1988/1, poz. 1, s. 14.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Assmann, A. (2015). *Wprowadzenie do kulturoznawstwa. Podstawowe terminy, problemy, pytania*. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje.
- Berlin, I. (1991). *Dwie koncepcje wolności*. Warszawa: Res Publica.
- Dworkin, R. (1996). Wolność, równość, wspólnota. In K. Michalski (ed.), *Spółczesność liberalna. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Kraków–Warszawa: Znak.
- Dworkin, R. (1998). *Biorąc prawa poważnie*. Warszawa: PWN.
- Dworkin, R. (1998). Rights as Trumps. In J. Waldron (ed.), *Theories of Rights*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Dworkin, R. (2006). *Is Democracy Possible Here? Principles for a New Political Debate*. Princeton: Princeton University Press.
- Fukuyama, F. (2019). *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*. Poznań: Rebis.
- Gray, J. (2001). *Dwie twarze liberalizmu*. Warszawa: Aletheia.
- Kołodziejowski, L. (2004). *Mini-wyklady o maxi-sprawach*. Kraków: Znak.
- Kymlicka, W. (1998). *Współczesna filozofia polityczna*. Kraków: Aletheia.
- Machaj, I. (2017). Walory poznawcze kategorii tożsamości społecznej jednostki. *Człowiek i Społeczeństwo* 44: 17-31.
- Raz, J. (1998). Multiculturalism. *Ratio Juris* 11(3): 193–205.
- Ripstein, A. (2001). *Equality, Responsibility, and the Law*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Sztompka, P. (2002). *Analiza społeczeństwa*. Kraków: Znak.

Wojciechowski, B. (2009). *Interkulturowe prawo karne. Filozoficznoprawne podstawy karania w wielokulturowych społeczeństwach demokratycznych*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.